

Evelina Kristanova

PROMOCJA KSIĄŻKI NA ŁAMACH „TĘCZY” (1927–1939)

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. prasa polska weszła w etap dynamicznego rozwoju. Wiązało się to z przemianami życia kulturalnego i społeczno-politycznego. Liczba periodyków politycznych i informacyjnych wzrosła najintensywniej, gdyż razem stanowiły 1/4–1/3 wszystkich tytułów¹. Dość istotną rolę w szerzeniu kultury odegrały czasopisma społeczno-kulturalne i literackie², choć nie przekroczyły liczby 5% tytułów, przy nakładzie na ogół nie większym niż 14 tys. egzemplarzy. Według danych podanych przez Andrzeja Paczkowskiego, w połowie lat dwudziestych ukazywało się 70–80 periodyków o tym profilu, zaś pod koniec II Rzeczypospolitej (1935) ok. 108 pism³. W pierwszej połowie dwudziestolecia międzywojennego najaktywniejszą grupę stanowiły pisma grup literackich. Do nich należały: „Skamander”, „Linia”, „Zdrój”, „Czartak”, „Żagary”, „Zwrotnica”, „Kwadryga”, których redakcje podjęły również inicjatywę wydawania serii książkowych. Znamy więc Bibliotekę „Zdroju”, Bibliotekę „Zwrotnicy” i Bibliotekę „Kwadrygi”. Pisma lewicy stały w opozycji do państwowego wzorca kultury; należały do nich: „Kultura Robotnicza”, „Nowa Kultura” i „Dźwignia”. Spraw literackich nie pominęły również pisma kobiece, jak „Pani” i „Bluszcz”.

W latach trzydziestych powstawały magazyny społeczno-kulturalne i literackie. Punktem zwrotnym stały się publikowane od 1924 r. „Wiadomości Literackie” – pismo liberalne o charakterze eklektycznym. Było ono próbą stworzenia ram dla swobodnej dyskusji między pisarzami reprezentującymi różne poglądy. Deklarowało się przy tym jako apolityczne i obiektywne⁴. Przeciwwagą dla niego stały się m.in. sanacyjny „Pion”, endeckie „Prosto z mostu” oraz dwa organy katolickie wydawane w Poznaniu: „Kultura” i „Tęcza”.

¹ Więcej na ten temat zob. A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980.

² Oficjalnie nie uwzględniano takiej kategorii czasopism, jej odpowiednikiem były pisma literackie.

³ *Ibidem*.

⁴ Więcej na ten temat zob. J. Stradecki, *W kregu Skamandra*, Warszawa 1977.

Bogato ilustrowana „Tęcza”, tłoczona przez Drukarnię i Księgarnię św. Wojciecha, początkowo jako tygodnik literacki (1927–1931), później zaś popularny magazyn miesięczny (1932–1939), szeroko propagowała na swoich łamach książkę. Jej upowszechnianiu służyły różnego rodzaju konkursy, informacje, reklamy, przeglądy nowości wydawniczych, recenzje, premie książkowe. Stałych odbiorców, prenumeratorów oraz zwycięzców konkursów⁵ redakcja pisma obdarowywała nagrodami książkowymi. Książka wymagała bowiem szczególnego wsparcia, ponieważ w dwudziestoleciu międzywojennym znalazła poważnych konkurentów w postaci kina i radia.

REKLAMA KSIĄŻKI

Pismo podawało informacje o wybranych nowościach wydawniczych, uwzględniając specyfikę kręgu publiczności czytelniczej, do której było adresowane. Dział reklam zamieszczano na początku lub na końcu każdego zeszytu. Ogłoszenia przeważnie miały charakter tekstowy. Pojedynczy numer pisma drukował zazwyczaj od jednej do kilku reklam, które pod względem formy graficznej były raczej proste i bez ilustracji. Reklama książki objęła tylko nowości wydawane przez Drukarnię i Księgarnię św. Wojciecha. Publikacje tej firmy odznaczały się bogatym asortymentem we wszystkich działach piśmiennictwa. Proponowano zatem powieści, dzieła religijne, wydawnictwa zbiorowe, albumowe, literaturę rozrywkową, przewodniki, a nawet książki kucharskie.

Stosowano dwie formy reklamy: pierwsza ograniczała się do podania imienia i nazwiska autora, tytułu, objętości i ceny danej pozycji, drugą wzbogacano adnotacją treściową, której zawartość przeważnie cytowano z łamów prasy. Zazwyczaj ogłoszenie reklamowe rozpoczynano lub kończono sformułowaniem „nakładem”, „wydała”, bądź też podawano samą nazwę Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. Dla zachęty czytelnika dodawano czasem następujące hasła: „Jedziesz na wakacje – weź książkę!”, „Książki kup w Księgarniach św. Wojciecha”, „Późną jesienią nakładem Księgarni św. Wojciecha ukaże się książka...”, „Książki – Niezwykłe”, „Czytajcie książki perłowe” itp.

Proponowane tytuły dostępne były w sprzedaży wysyłkowej lub można było je zakupić w oddziałach Księgarni św. Wojciecha na terenie całej Polski. Stali abonenci „Tęczy”, szczególnie uprzywilejowani, mogli otrzymać niektóre książki

⁵ Mecenat publiczny przejawiał się zwłaszcza w konkursach na powieści popularne i regionalne, czego przykładem może być konkurs na dzieła o ziemi śląskiej. Rozpisywano także konkursy na powieści masowe, np. dla czytelników „Przewodnika Katolickiego”. Z okazji wygrania głównej nagrody przez Gustawa Morcinka redakcja „Tęczy” wyraziła swą aprobatę, uznała bowiem utwór *Dwaj bracia* za „doskonałą powieść ludową”, która niejednego czytelnika pobudzi do głębszej refleksji. W. L. [W. Lutosławski], *Nowa zdobycz*, „Tęcza” 1928, z. 8, s. [13].

w cenie promocyjnej; np. reklamowany album zatytułowany *Postacie żywych zwierząt*, którego cena księgarska wynosiła 16 zł, odbiorca „Tęczy” mógł nabyć w cenie 9 zł⁶. Ponieważ o skuteczności reklamy decyduje jej regularne i częste powtarzanie, niektóre ogłoszenia towarzyszyły „Tęczy” przez cały rok. Niekiedy powtarzano je także w kolejnych latach. Redakcja starała się w ten sposób promować na łamach pisma „dobrą książkę”. Pod względem ilościowym przeważały ogłoszenia dotyczące powieści. Przedmiotem długotrwałej reklamy była np. historyczna powieść Zofii Kossak-Szczuckiej *Krzyżowcy*, *Wyrobany chodnik* Gustawa Morcinka – powieść społeczna i regionalna o silnych akcentach patriotycznych, *Tęcza nad sercem* Jana Wiktora, powieść egzotyczna Jerzego Marlicza [właśc.: Helena Borowikowa] *Bractwo Białego Lamparta*, a także utwory Józefa Kisielewskiego: *Powrót* i *Ziemia gromadzi prochy*. W początkowym okresie istnienia „Tęczy” towarzyszyło pismu ogłoszenie „pierwszej w Polsce książki zbierającej dorobek wieków w dziale rozrywek matematycznych”⁷ – *Lûlâvâti* Szczepana Jeleńskiego. Proponowano również wydawnictwa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, np. ks. Stanisława Brossa *Miłość, małżeństwo, rodzina*, czy ks. O. Boissleu⁸ *Życie wewnętrzne w duszach ludzi czynu*. Z obcej literatury reklamowano najczęściej dzieła James’a Olivera Curwooda, należące do gatunku literatury podróżniczo-przygodowej, m.in. *Powieści egzotyczne*, *Włóczęgi północy*, *Najdziksze serca*, *Szara wilczyca*, tłumaczone przez Jerzego Marlicza. Na łamach pisma gościła też często reklama powieści Henri Bordeaux *Miłość ucieka*.

PREMIE KSIĄŻKOWE

W latach 1927–1931 w ramach „Premium gwiazdkowego” oferowano stałym prenumeratorom „Tęczy” książki po zaniżonych cenach. Od 1932 r., pragnąc zachęcić odbiorców do całorocznej prenumeraty miesięcznika, zainicjowano „Premium Tęczowe”, ogłaszając w każdym ostatnim numerze roku spis książek objętych tą formą sprzedaży. Na początku ich liczba wahała się od 20 do 40 tytułów, od 1933 r. osiągnęła 60 tytułów, a pod koniec okresu międzywojennego było ich nawet 80. Istniało kilka serii: książki dla młodzieży, powieści, poezje, podróże, studia i szkice. Czytelnicy abonujący miesięcznik przez cały rok, mogli wybrać z każdej serii po jednej książce, za łączną sumę 10 zł. W przypadku, gdy wybrane przez czytelnika tytuły przekroczyły tę sumę, dopłacał on jedynie połowę nadwyżki i nie ponosił kosztów przesyłki. Udogodnieniem stała

⁶ „Tęcza” 1932, z. 3, s. 83.

⁷ „Tęcza” 1928, z. 3, s. [28].

⁸ Autorzy książek reklamowanych i anonsowanych na łamach „Tęczy” często byli nieznanymi albo słabo znanymi. Niektórych akronimów imion nie udało się rozwiązać.

się również okoliczność uznania przez redakcję za całorocznych abonentów także tych, którzy zamawiali „Tęczę” w ratach kwartalnych (książki dostarczano już po wpłaceniu pierwszej raty)⁹.

Z początkiem 1933 r. w premii książkowej zaproponowano nową serię „bogato ilustrowanych i oprawnych” książek dla dzieci. Oferowano je za połowę ceny¹⁰. Zachęcano prenumeratorów do zjednywania nowych abonentów „Tęczy”, przewidując specjalne nagrody książkowe z tzw. serii srebrnej (za pozyskanie jednej osoby) i złotej (za pozyskanie dwóch osób)¹¹. Warunkiem otrzymania nagrody było zgłoszenie przez nowego abonenta prenumeraty przynajmniej na jeden kwartał¹². Tytuły publikowane w „Premium Tęczowym” – podobnie jak reklamowane przez pismo – przeważnie należały do oferty wydawniczej Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. Wśród nich znalazły się zarówno dzieła autorów polskich, jak i obcych. Notka zamieszczona po spisie książek informowała, że: „W oddziałach Księgarni św. Wojciecha może każdy wymienione książki przejrzeć i po wpłaceniu abonamentu odebrać”.

Redaktorzy „Tęczy”, dążąc do stalego poszerzania kręgu czytelników, pod koniec każdego roku zachęcali do wykupienia całorocznego abonamentu pisma jako prezentu gwiazdkowego.

„Premium Tęczowe” znalazło żywy oddźwięk wśród odbiorców, o czym świadczyły wypowiedzi redakcji. Powiadamiano bowiem o wyczerpaniu się pozycji z pierwszego katalogu książek objętych premią, z powodu znacznego napływu nowych prenumeratorów. Przy okazji informowano o wydaniu dodatkowego katalogu 22 książek równie wartościowych. Pod koniec 1932 r. pisano: „Apel nasz nie minął bez posłuchu. W tej chwili już po 10 miesiącach wydawania «Tęczy» w nowej szacie, jesteśmy pismem o poważnym, jak na polskie warunki, nakładzie”¹³.

W roku 1937 z oferty skorzystało ponad 2500 osób¹⁴. W ramach premium na rok 1938 redakcja zaproponowała młodym m.in. powieść fantastyczną Juliusza Verne’a *Skarby wulkanu*, powieści dla pańienek: Marii Reuttówny *Królowna* i ks. F. Gryglewicza *Złota sieć*, a także powieść harcerską P. Delsuca *Krytyczna noc w Kerwizelu*, popularną powieść historyczną H. Conscience *Lew z Flandrii* i opowieść ewangeliczną Szczepana Jeleńskiego *O siódmej godzinie*. Dorośli mogli natomiast wybrać prozę: René Bazina *Wśród odmętu*, Izabelli Lutosławskiej *Matżeństwo Zazy*, Zofii Kossak *Z miłości*, Małgorzaty Perroy *Na wieczność*, nowele Wandy Miłaszewskiej *Dusza domu*. *Imionnik* i Gustawa Morcinka *Serce za tamą*. Oferowano również poezje Edwarda Kozikowskiego *W towarzystwie*

⁹ „Tęcza” 1932, z. 1, s. 9.

¹⁰ „Tęcza” 1932, z. 11, s. 1.

¹¹ „Tęcza” 1932, z. 12, s. 57.

¹² „Tęcza” 1936, z. 12, s. 1.

¹³ „Tęcza” 1932, z. 10, s. 35.

¹⁴ „Tęcza” 1938, z. 12.

wierzby. Najwięcej pozycji zamieszczano w cyklu „Studia i szkice”, gdzie znalazły się następujące tytuły: *Maria Skłodowska-Curie i Piotr Curie* A. Dorabialskiej, *Fryderyk Nietzsche i jego etyka* Z. Kozubskiego, ks. A. Żychlińskiego *Teologia*, Jędrzeja Giertycha *My, nowe pokolenie* oraz szereg utworów o tematyce religijnej, jak np. François Mauriac *Pielgrzymi*, arcybiskupa Józefa Teodorowicza *Od Jahwy do Mesjasza*, ks. A. Rademachera *Religia a życie* i wiele innych.

W doborze tytułów redakcja kierowała się zapewne profilem pisma i chęcią zaproponowania swoim czytelnikom „dobrej książki”, dlatego znalazły się w „Premium Tęczowym” pozycje o tematyce religijnej i społecznej. Obecna była także beletrystyka na wyższym poziomie. W propozycji uwzględniano przesłanie ideowe i treści dzieł, które nie naruszały etyki katolickiej. Oferta nagród książkowych za pozyskanie nowych prenumeratorów była przyjęta szczególnie ochoczo przez czytelniczki, a liczba ich, zjednana przez jednego odbiorcę, wahała się od jednego aż do czternastu nowych abonentów¹⁵. Jak wynika z powyższych przykładów, inicjatywa stała się dobrą okazją do pozyskania nowych czytelników dla samego pisma.

PRZEGLĄDY WYDAWNICZE

Nowości książkowe proponowano na łamach „Tęczy” także w rubryce „Książki nadesłane”, którą zamieszczano niekiedy bezpośrednio po spisie „Premium Tęczowego”. Zawierała ona zazwyczaj od kilku do kilkunastu pozycji. Podawano nazwisko autora, tytuł dzieła, nazwę wydawnictwa, miejsce i rok wydania oraz objętość i cenę książki. Krótkie recenzje pojawiły się natomiast w kolumnie „Wśród książek”, w „Przeglądzie wydawniczym”, a od 1931 r. także pod nagłówkiem „O książce w kilku słowach”. Autorzy recenzji zwracali przede wszystkim uwagę na poruszaną tematykę oraz formę literacką dzieła. Hasłem naczelnym kolumny stawał się często tytuł książki, sformułowanie nawiązujące do jej treści lub charakteru: „Książka, która powinna zainteresować”, „Wzruszająca książka”, „Pożyteczne wydawnictwa”, „Dwie ważne książki”, „Praktyczna książka”, „Książki, które powinno się czytać”. Jeśli recenzja była nieprzychylna, sygnalizowano to już w nagłówku: „Chybiona książka”, „Powieść zbyt cenna”, „Książka obojętna”. Za „Książkę niezwykłą” uznano np. księgę pamiątkową pt. *Na dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy*, wydaną pod redakcją Witolda Belzy. Pisano: „Książka ma mówić o bibliotekarstwie, o umiejętności obchodzenia się z księgami i o miłości do nich”¹⁶.

¹⁵ *Książki w nagrodę*, „Tęcza” 1932, z. 12, s. 57.

¹⁶ *Książki – niezwykłe*, „Tęcza” 1932, z. 3, s. 64.

„Książką obojętną”, bezwartościową w opinii redakcji pisma, była pozycja M. J. Taylora *Człowiek, który się przebudził*. Józef Kisielewski stwierdził, że „przeładowana nieprawdopodobieństwami fabuły” nie reprezentowała wartości artystycznych¹⁷. Do książek chybionych zaliczono natomiast powieść Ireny Krzywickiej *Zwycięska samotność*¹⁸.

W przeglądach nowości stosowano podział na powieść polską i tłumaczoną, pisma publicystyczne, krytykę literacką, książki podróżnicze, książki religijne, życiorysy, literaturę rozrywkową i pamiętnikarską, aforyzmy polityczne, studia ikonograficzne, felietony, szkice, nowele, opowiadania itp.

Jedynie obszerniejsze recenzje publikowane w dziale literackim pozwalały na wnikliwsze przedstawienie lepszych i gorszych stron utworu. W jednym numerze tygodnika „*Tęcza*” recenzowano zazwyczaj jeden tytuł, reprezentujący powieść współczesną. Staraniem publicystów było zwrócenie uwagi czytelników na książkę bardziej ambitną. Ubolewano jednocześnie nad „brakiem powieści porządnych, które czyta się z zaciekawieniem”, przy czym przez „porządną powieść” rozumiano tę, która cechuje się odpowiednio wysokim poziomem literackim. Wielokrotnie stwierdzano jednak, że na rynku księgarskim dominuje „powieść ciekawa”, czyli sensacyjna i pornograficzna¹⁹. Jan Emil Skiński wyraził następującą opinię:

Dwa są rodzaje książek, o których pisać najtrudniej: książki bardzo złe i bardzo dobre, [...] [gdyż] pierwszych nie sposób krytykować, bo wszystko jest do odrzucenia, a drugie sprawiają, że wszelki komentarz jest zbędny, a pochwała płaska²⁰.

W miesięczniku „*Tęcza*” w 1932 r. ukazała się nowa rubryka zawierająca recenzje pt. „Książka miesiąca”, gdzie przedstawiano przeważnie okoliczności powstania utworu oraz cytowano niektóre jego fragmenty. Oceny nowości dokonywali m.in. Edward Kozikowski, Jerzy Gutsche, Artur Górski, Jan Ujda, Ignacy Oksza-Grabowski, Witold Noskowski, Józef Kisielewski, Marian Pachucki, Jan Skorc, Rajmund Bergel, Aleksander Janta-Polczyński, Jerzy Drobnik. W cyklu „Wśród nowych powieści” drukowano zwykle wypowiedzi Józefa Kisielewskiego, przykładowo w 1938 r. ukazało się wiele recenzji Aleksandra Rogalskiego, Feliksa Jordana i Karola Górskiego. Wśród omawianych dzieł znalazły się zarówno dzieła wybitne (wyróżnione np. Nagrodą Miasta Poznania, Nagrodą Polskiej Akademii Literatury czy Nagrodą Nobla), jak też debiuty oraz pozycje powstałe przy okazji różnych jubileuszy i wydarzeń kulturalnych. Ogólnie zrecenzowano 316 tytułów dzieł autorów polskich i obcych. W omówieniach przeważały recenzje pozytywne, choć nie brakowało też ocen krytycznych.

¹⁷ *Książka obojętna*, „*Tęcza*” 1929, z. 47, s. [17].

¹⁸ W. Lutosławski, „*Krzyżowcy*” i nagroda, „*Tęcza*” 1936, z. 2, s. 56.

¹⁹ „*Tęcza*” 1928, z. 3, s. [14].

²⁰ *Wśród książek*, „*Tęcza*” 1928, z. 26, s. [12].

Zrecenzowano m.in. powieść Ferdynanda Ossendowskiego *Lenin*, Wandy Miłaszewskiej *Kaczęta*, Jana Wiktora *Tęcza nad sercem*, Ericha Marii Remarque’a *Na Zachodzie bez zmian*. Zalecano także nową książkę Romana Dmowskiego *Świat powojenny i Polska*²¹. Ważne miejsce wśród omawianych dzieł zajmowały książki o tematyce religijnej. Warto przy tej okazji przytoczyć kilka przykładów. Zrecenzowano książkę jezuita Karola Alojzego Knelle *Chrześcijaństwo a przedstawiciele nowoczesnej wiedzy przyrodniczej*, referującą opinie naukowców w kwestii relacji nauki i religii. Dzieła Rudolfa Steinera i Edwarda Schuré oceniono jako „będące pod wpływem błędnych i ciemnych nauk (okultyzmu, ezoteryzmu, teozofii i spirytyzmu), które nie znosząc blasku prawdy, kapią chore oczy w oczywistych urojeniach”²².

Józef Kisielewski zwrócił uwagę czytelników m.in. na pracę czeskiego autora R. W. Hynki pt. *Święty Całun*. Lektura, jego zdaniem, rodziła pewność, że „to płótno turyńskie dotykało Ciała Zbawiciela”²³.

W książce Tadeusza Zielińskiego *Hellenizm a judaizm* doceniono erudycję i talent autora, choć w opinii recenzenta zabrakło w niej podkreślenia wyraźnej różnicy obu religii²⁴. Z okazji nowego wydania przypomniano czytelnikom *Wyznania* św. Augustyna, dające możliwość poznania najgłębszych tajników ludzkiego istnienia²⁵. W rubryce „Listy z Włoch” Gustaw Lawina pisał o poglądach współczesnego poety i krytyka włoskiego Jana Papiniego, wyrażonych w słynnym dziele *Życie Chrystusa*²⁶. Natomiast zbiór opowiadań Zofii Kossak-Szczuckiej pt. *Szaleńcy Boży* doceniony został za zawarte w nim wartości moralne²⁷.

W recenzjach eksponowano zawarte w książkach przesłania. Polemika wokół nowo opublikowanych tytułów podkreślała znaczenie książki w odrodzeniu kultury duchowej narodu. Toczona w prasie kampania o dobrą książkę i świadomego odbiorcę przyczyniła się niewątpliwie do ogólnego rozwoju kultury polskiej tego okresu, a „Tęcza” wniosła znaczny wkład w upowszechnienie książki.

²¹ M. Wojciechowska, *Lenin*, „Tęcza” 1930, z. 15, s. [12]; Scriptor, *W pryzmacie serca*, „Tęcza” 1928, z. 17, s. [3–4]; R. Bergel, *Z serca dla serca...*, „Tęcza” 1929, z. 39, s. [13]; Z. Zawiszaka, *Na zachodzie nic nowego*, „Tęcza” 1930, z. 1, s. [3]; J. Drobniak, *O nieobojętnej książce*, „Tęcza” 1931, z. 28, s. [1–2].

²² M. P., *Wieszczek ciemnej nauki*, „Tęcza” 1928, z. 12, s. [2].

²³ J. Kisielewski, *Święty Całun*, „Tęcza” 1937, z. 3, s. 21–22.

²⁴ Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, *Koryfeusz nauki a religii*, „Tęcza” 1929, z. 8, s. [3–4].

²⁵ J. S. Demkow, *„Wyznania” św. Augustyna*, „Tęcza” 1929, z. 33, s. [4].

²⁶ G. Lawina, *Walka na włoskim Olimpie*, „Tęcza” 1929, z. 10, s. [4].

²⁷ „Tęcza” 1928, z. 2, s. [19].